

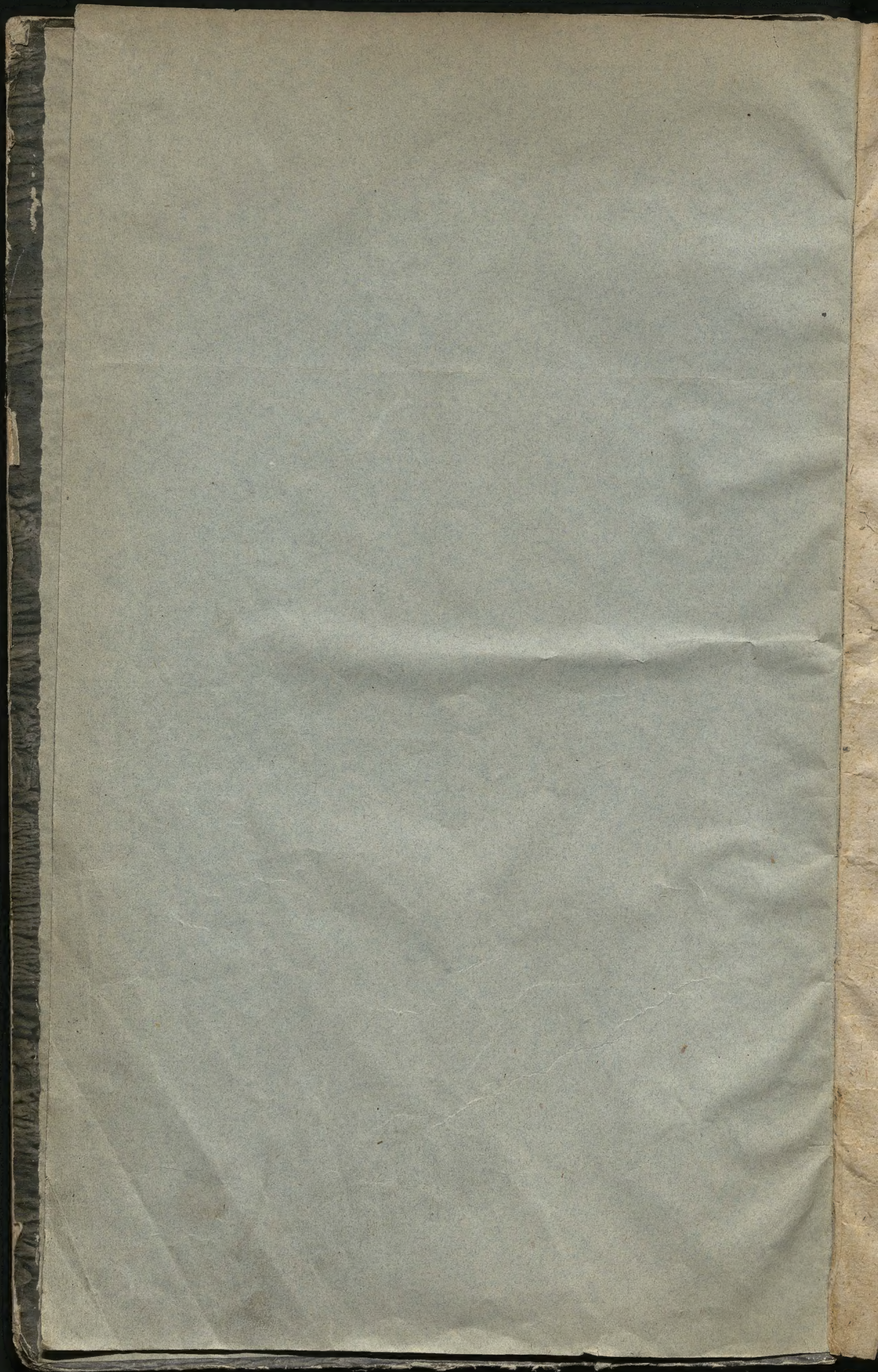




3285 Prager.

VIII. a. 28.





49. 50 187

PRZYMOWIENIE SIĘ

JASNIE WIELMOŻNEGO

S. S. POTOCKIEGO

WOIEWODY RUSKIEGO

Na Sessyi Dnia 24. Października. 1786.

PO doskonałej, pełnej Patryotyzmu, i nacyfiszey prawdy Mowie J. W. Hetmana W. K. przydać w materji Woyskowej nie prawie nie można. Zna ten zacny Minister dzieło Woienne, bo się w nim od młodości ćwiczył, zna cenę Rycerstwa, bo wie z doświadczenia co zapal Szlachty działać umi. Mowię jednak iako Senator z obowiązku przysięgi, *quid quid nocivi sciero avertam*, a po tylu zacnych Mężach powtorzę, że Regulamen nowo uformowany przeciwnym jest Prawu, przeciwnym Dobru Publicznemu.

Tłumić ducha wojennego w Rycerstwie Polskim, jest to chcieć do szczętu poniżenia Narodu. Ta chęć w tymże Regulaminie, iasniey się okazuje, gdy oddala od formacyi Szwadronow i Brygad, do połowy Towarzystwo, te mowię Towarzystwo, które niegdys będąc twierdzą Woyska, tyle Rzeczy-Pospolitey przynosiło zwycięstw. Lecz gdy duch wolności upada, zapomina się i w Regulamencie, że się dla wolney Rzeczy-Pospolitey Woyska pisze Ustawy, że ten Żołnierz powinien być Obywatel, ktoren i całości swoiey Oyczyzny, i wolności Narodowej, bronić jest dłużnym, a gdy upadają iedne po drugich podpory, na których się wolność Publiczna wspierała, trzeba ieszcze z Woyska Narodowego, duch Obywatelski wykorzenić.

Takie to są kroki Prześwietne Rzeczy - Pospolitey zgromadzone Stany, ktoromi wolne Narody szły do Niewoli. Wykorzeniać ducha Obywatelskiego z Woyska Republikańskiego, jest to iedno, co go sposobić na przeciwko własney Oyczyźnie.

Wykracza ten Regulamen stanowiąc nowe Urzędy, dotąd w Rzeczy - Pospolitey nieznanę, przywłaszcza sobie moc Prawodawczą, zamyka oczy na to co jest potrzebą Kraiu, a stać usiłuje

A

drogę do powiększenia władzy rozdawniczej. Ktoż z Nas nie wie doskonale, że Sztab generalny w Woysku Rzeczy-Pospolitey, iest aż nadto liczny. Dywizya którą kommanderować mam honor, ledwo z czterech tysięcy złożona, ma w sobie czterech Generalow Maiorow, i jednego Leytnananta, ktoż nie wie że taka garstka Woyska, przez jednego Generala Maiora kommanderowaną być może? Okazuję tedy W. K. Mei i Prześwietnym Stanom, że przeciwnie Prawu, i przeciwnie Dobru Kraiowemu iest utworzony ten Regulamen.

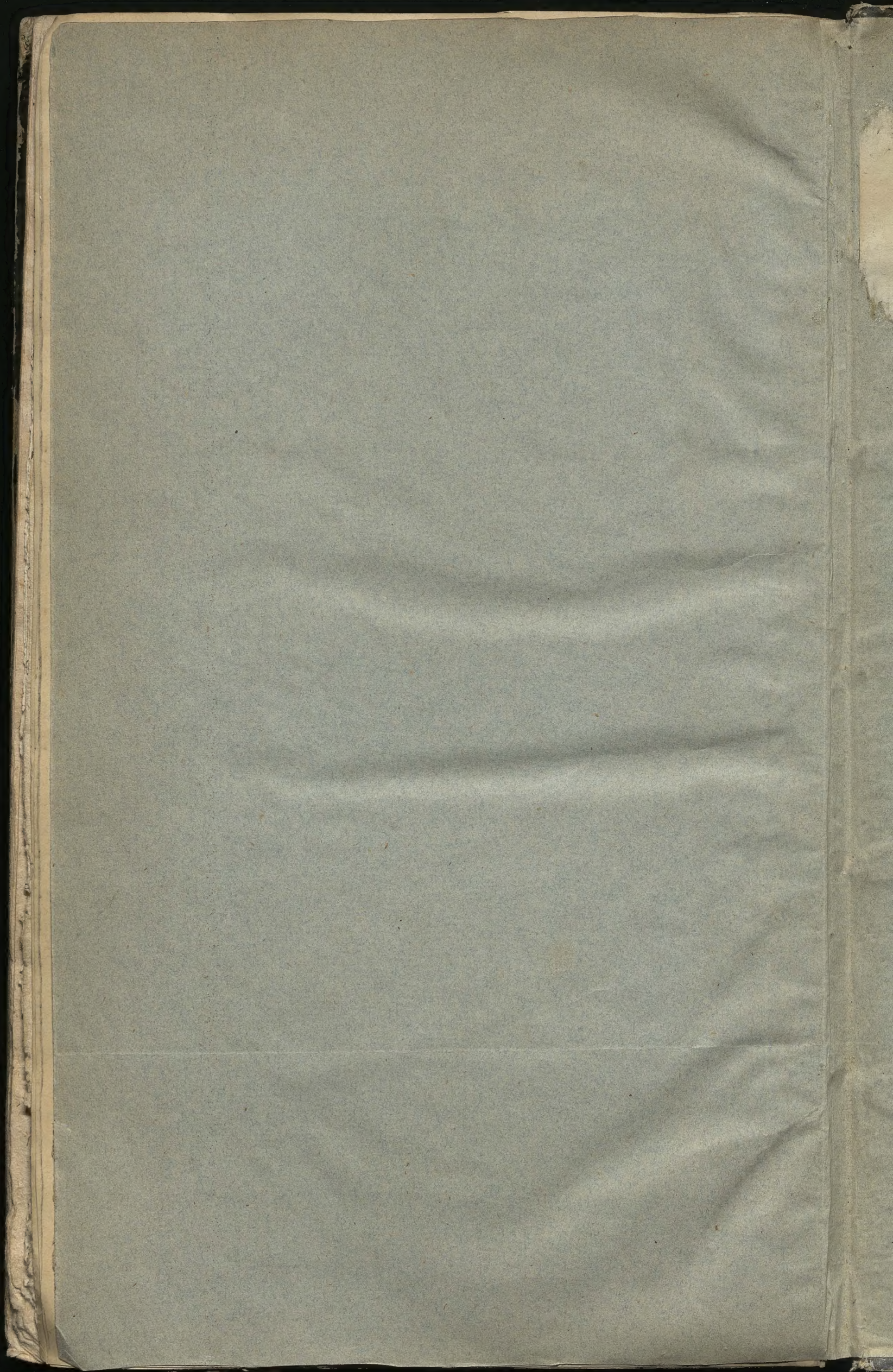
Niechęć Mię osobista niewiedzie, nie wzieram kto pisał to dzieło, iako Senator za potrzebą Kraiu i Dobrem Rzeczy-Pospolitey mówię.

Znam zacne Osoby, z ktoremi w Departamencie kollegować miałem honor, znam Ich sposobność i Obywatelstwo, szanuję i uważam zanego Prezesa J. W. Hetmana Pol: Litewski ktoran chwalebnie piasłując Łaski Seymowe i Trybunalskie, dał poznać, że i chce, i umi służyć Oyczyźnie, to tylko powiem, że Ci zacni i pełni chęci dobrej Mężowie, zawieść się mogli na ufności, którą położyli w Osobach Woyskowych, do zebrania tego Regulaminu użytych. Ci prawdziwie mówić mogą, że z najlepszą chęcią pomylić się można, i że naydoskonalszy Człowiek wyznać może, *homo sum, nihil a me humani alienum puto.*



w Drukarni P. DUFOUR, Konfiliarza Nadwornego, Drukarza F. K. Mei
i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow, uprzywilejowanego na AWISKI
czyli DONIESIENIA Tygodniowe.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

